

Sygn. akt I ACa 567/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Borowska
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska SO del. Grażyna Wołosowicz (spr.)
Protokolant	:	Małgorzata Sakowicz - Pasko

po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. K.**

przeciwko **A. S. obecnie B.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 7 grudnia 2016 r. sygn. akt I C 419/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.050 zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

(...)

UZASADNIENIE

Powód A. K. wnosił o zasądzenie od pozwanej A. S. kwoty 285.979,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych podnosząc, że strony od 1999 r. do września 2013 r. pozostawały w konkubinacie. W tym okresie powód ponosił z własnych środków nakłady na nabywane przez strony nieruchomości. Wymieniony zapłacił m. in. 67.000 złotych na poczet ceny mieszkania przy ul. (...) w T., które pozwana nabyła następnie na rzecz obu stron. Powód wydatkował na remont tego mieszkania 40.000 złotych. W związku z tym, że pozwana w 2005 r. sprzedała wymieniony lokal i nabyła kolejny w 2006 r. za środki pochodzące ze sprzedaży mieszkania oraz z kredytu pozwana zakupiła do swojego majątku osobistego lokal

mieszkalny położony przy ul. (...) w W., domagał się zapłaty kwoty 67.000 złotych, którą zainwestował w zakup pierwszego mieszkania, a z którego sprzedaży nie odniósł następnie jakiegokolwiek korzyści.

Pozwana A. S. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów procesu według norm przepisanych. A. S. przyznała, że środki na zakup lokalu mieszkalnego w T. pochodziły od powoda, jednakże zakup mieszkania miał stanowić rekompensatę za okres, w którym nie łożył on na zaspokojenie potrzeb wspólnego dziecka stron. Przyznała również, że zatrzymała dla siebie pochodzącą ze sprzedaży kwotę 135.000 złotych. Podniosła jednak, że sukcesywnie spłacała powoda, wpłacając na jego rachunek bankowy łącznie 66.908,85 złotych, na rachunek córki stron 10.000 złotych, oraz opłacając zobowiązanie powoda wobec Urzędu Miasta W. w kwocie 5.584,40 złotych. Pozwana podniosła, że na remont mieszkania w T. strony zaciągnęły kredyt w kwocie 40.000 złotych, który spłaciła w całości. Pozwana podniosła zarzut potrącenia wynikający z poniesienia przez nią wymienionych wyżej kwot. Wskazała, że powód nie nabył na swoją rzecz mieszkania położonego w W. z tego jedynie powodu, że nie chciał ponosić kosztów związanych z zaciągnięciem kredytu bądź wpłaty połowy wartości mieszkania.

W piśmie procesowym z dnia 30 września 2015 r. (k. 474-480) powód rozszerzył żądanie pozwu, wnosząc o zasądzenie dodatkowo kwoty 119.630,00 złotych wraz z odsetkami od dnia wniesienia rozszerzonego powództwa do dnia zapłaty. W uzasadnieniu pisma rozszerzającego powód wskazał, że w 2008 r. strony nabyły na współwłasność dwa lokale mieszkalne położone w W. przy ul. (...) nr (...), za kwoty 254.520,48 złotych oraz 275.886,24 złotych. Powód w związku z nabyciem tych mieszkań poniósł koszty wkładu własnego oraz opłaty notarialne w wysokości 62.022,00 złotych, w związku z czym domagał się zasądzenia 31.011,00 złotych. Strony zaciągnęły także kredyt na kwotę 84.892,72 złotych, z których pozwana przejęła kwotę 66.917,72 złotych, wydając ją na własne potrzeby. W związku z tym powód domagał się zapłaty 30.000 złotych. Następnie strony sprzedały jedno z mieszkań w W. za kwotę 305.000 złotych, przeznaczając uzyskaną z tego tytułu kwotę na spłatę kredytu. Pozwana nie rozliczyła jednak części kredytu w kwocie 56.190,36 złotych i z tego względu powód dochodzi od niej zapłaty połowy tej kwoty, tj. 28.095,00 złotych. Nadto A. S. wydała bez zgody powoda znajdującą się na jego rachunku bankowym kwotę 7.000 euro, w związku z czym powód domagał się zasądzenia równowartości tej kwoty w przybliżeniu, tj. 28.000 złotych. Powód podniósł, że pozwana przejęła także środki pochodzące z wynajmu wspólnego mieszkania położonego w W. w kwocie 5.049,00 złotych, wobec czego domagał się od niej zapłaty połowy tejże kwoty.

W piśmie z dnia 15 października 2015 r. pozwana wniosła o oddalenie tak sformułowanego powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 7 grudnia 2016 roku Sąd Okręgowy w Olsztynie (sprostowanym odnośnie kosztów postępowania postanowieniem Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 20 marca 2017 roku): zasądził od pozwanej A. S. na rzecz powoda A. K. kwotę 67 000 zł wraz ustawowymi odsetkami od dnia 19 11 2014 r do dnia 31 12 2015 r. oraz ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (punkt I.); zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1692,48 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt II.) oraz nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Olsztynie) od pozwanej 1 350 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Z ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy wynikało, że powód A. K. i pozwana A. S. od 1999 r. pozostawali w nieformalnym związku. Do września 2013 r. prowadzili wspólne pożycie, tj. mieszkali ze sobą, mieli wspólne plany życiowe i ponosili związane z tym wydatki. Z ich związku urodziła się córka, J. S. (1). Wymienieni utrzymywali się z uzyskiwanych przez nich wynagrodzeń za pracę lub innych form zatrudnienia, przy czym powód pracował w ramach umów zlecenia jako trener koszykówki, a pozwana była dyrektorem w placówce jednego z banków. W 2000 r. pozwana osiągnęła roczny dochód w wysokości 27.452,95 złotych, w 2001 r. 39.989,68 złotych, w 2002 r. 36.572,56 złotych, w 2003 r. 51.000,60 złotych, w 2004 r. 85.415,55 złotych, w 2005 r. 113.102,17 złotych, w 2006 r. 147.289,56 złotych, w 2007 r. 213.897,58 złotych, w 2008 r. 298.971,34 złotych, w 2009 r. 223.784,17 złotych, w 2010 r. 295.923,35 złotych, w 2011 r. 295.386,10 złotych, w 2012 r. 283.877,16 złotych, w 2013 r. 224.114,34 złotych. Powód natomiast w 1999 r. osiągnął dochód w kwocie 152.500,00 złotych, w 2004 r. w kwocie 186.301,42 złotych, w 2010 r. w kwocie 91.742,51 złotych, w 2011 r. w kwocie 74.990,04 złotych, w 2012 r. w kwocie 112.689,80 złotych, a w 2013 r. w kwocie 53.136,86 złotych.

W dniu 05 listopada 2002 r. A. S. działając w imieniu własnym, jak również w imieniu i na rzecz powoda A. K., nabyła od L. D. w drodze umowy sprzedaży udziały po 1/2 w odrębnej własności lokalu mieszkalnego, położonego przy ul. (...) w T.. Strony umowy określiły cenę każdego z tych udziałów na 33.500 złotych, tj. łącznie 67.000 złotych. Środki pieniężne na zakup wymienionego mieszkania w kwocie 67.000 złotych przekazał pozwanej w dniu 31 października 2002 r. powód A. K.. Jednocześnie strony zaciągnęły w Banku (...) S.A. kredyt w kwocie 40.000 złotych, który przeznaczyły na remont mieszkania w T.. Pozwana w latach 2002-2006 spłacała ten kredyt wraz z odsetkami, dokonując comiesięcznych płatności za pośrednictwem swojego rachunku bankowego. Łącznie uiściła z tego tytułu 47.108,60 złotych. W 2003 lub 2004 r. powód zakupił dwa mieszkania we W., o pow. 54 i 56 m². Wymieniony wynajmował te mieszkania, przeznaczając uzyskany w ten sposób dochód na zaspokojenie potrzeb swoich córek z wcześniejszego małżeństwa.

W dniu 20 lutego 2006 r. pozwana działając w imieniu własnym, jak również w imieniu i na rzecz powoda, sprzedała stanowiącą współwłasność stron nieruchomość w T., w zamian za kwotę 135.000 złotych. Pozwana zatrzymała pochodzącą ze sprzedaży nieruchomości cenę w całości dla siebie. Następnie w dniu 07 sierpnia 2006 r. nabyła w drodze umowy sprzedaży lokal mieszkalny przy ul. (...) w W., za kwotę 570.000 złotych. Środki te pochodziły w części z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży mieszkania w T., a w pozostałej części z zaciągniętego na ten cel kredytu. Pierwotnie lokal ten miał nabyć także powód A. K., co stwierdzono w § 2 pkt 3 umowy przedwstępnej sprzedaży z 21 marca 2006 r., jednakże ostatecznie pozwana nabyła prawo własności tego lokalu wyłącznie na swoją rzecz, czego powód nie kwestionował i nie ubiegał się o przeniesienie stosownego udziału na jego rzecz.

Strony przez następne lata wspólnie zamieszkiwały w należącym do pozwanej mieszkaniu w W.. W okresie od września 2006 r. do września 2013 r. (tj. do czasu rozstania stron) pozwana dokonywała comiesięcznych spłat kredytu, na łączną kwotę 196.137,36 złotych. Do marca 2015 r. spłaciła łącznie 241.922,36 złotych.

A. S. i A. K. w dniu 28.02.2008 r. nabyli w udziałach po 1/2 lokal mieszkalny nr (...) przy ul. (...) w W., za łączną cenę 254.520,48 złotych. Tego samego dnia nabyli także tożsame udziały w lokalu mieszkalnym nr (...) położonym w tym samym budynku, za cenę 275.886,24 złotych. W związku z zakupem lokali pozwana wpłaciła w dniu 24 lutego 2007 r. zadatek w kwocie 6.606,72 złotych. Z kolei pozwany w dniu 28 lutego 2008 r. uiścił 8.982,80 złotych tytułem kosztów notarialnych.

W związku z zakupem tych mieszkań strony zaciągnęły zobowiązanie w postaci kredytu denominowanego (waloryzowanego) we frankach szwajcarskich, opiewającego na kwotę 503.800 złotych, na okres 30 lat. Udział własny w zakupie mieszkań został określony w umowie na kwotę 26.606,72 złotych. Strony przeprowadziły remont wymienionych mieszkań w W.. Na ten cel w dniu 18 kwietnia 2008 r. zaciągnęły kredyt w Banku (...) na kwotę 84.842,73 złotych. Wykonanie remontu strony zleciły J. S. (2) w zamian za kwotę 62.000 złotych (w dwóch ratach), z czego 26.000 złotych przelewem w dniu 03 marca 2008 r. uiścił powód A. K.. Strony przeznaczyły również kwotę 4.894,47 złotych na zakup materiałów oraz pomalowanie pomieszczeń mieszkalnych w W..

W dniu 14 października 2008 r. A. K., działając w imieniu własnym oraz w imieniu A. S. sprzedał Z. i M. B. opisaną wyżej nieruchomość stanowiącą lokal mieszkalny nr (...), w zamian za kwotę 305.000 złotych. W § 3 umowy zastrzeżono wpłatę ceny na rachunek banku, celem częściowej spłaty zaciągniętych przez strony w dniach 18 stycznia 2007 r. i 18 kwietnia 2008 r. kredytów, związanych z zakupem i remontem mieszkania przy ul. przy ul. (...) w W.. W dniu 16 października 2008 r. na rachunek banku wpłynęły kwoty 2.594,61 złotych i 200.382,76 złotych, a w dniu 17 października 2008 r. kwota 56.831,83 złotych, tj. łącznie 259.809,20 złotych.

Z dalszych ustaleń Sądu I instancji wynikało, że do kwietnia 2009 r. do końca 2011 r. A. K. przekazywał pozwanej środki w kwotach po 1.500-2.000 złotych, które ta przeznaczala na spłatę kredytu związanego z zakupem nieruchomości w W.. Łącznie otrzymała ona od powoda 57.500 złotych. Do marca 2009 r. i w latach 2012-2013 kredyt spłacała ze swoich środków pozwana, spłacając łącznie 45.686,15 złotych (fakt przyznany, k. 58, historia rachunku bankowego powoda, k. 736, historia rachunku bankowego pozwanej, k. 323-336)

Pozwana A. S. w okresie trwania konkubinatu dokonywała przelewów bankowych na rzecz powoda A. K., tj. w dniu 21 lutego 2006 r. na kwotę 10.000 złotych, w dniu 25 stycznia 2011 r. na kwotę 9.000 złotych, w dniu 27 stycznia 2011 r. na kwotę 10.000 złotych, w dniu 23 lutego 2011 r. na kwotę 10.000 złotych, w dniu 31 marca 2011 r. na kwotę 9.000 złotych, w dniu 10 października 2011 r. na kwotę 9.000 złotych, w dniu 28 października 2013 r. na kwotę 6.000 złotych oraz w dniu 04 września 2013 r. na kwotę 3.908,85 złotych, tj. łącznie 56.908,85 złotych. W dniu 24 lipca 2013 r. pozwana zapłaciła także kwotę 5.845,40 złotych na rachunek bankowy Urzędu Miasta W. w związku z wydaną wobec powoda decyzją o ustaleniu obowiązku podatkowego. Z kolei w dniach 26 i 29 lipca 2013 r. pozwana przełała na rachunek bankowy córki powoda, K. D., kwotę 10.000 złotych (dowód: potwierdzenia przelewów, k. 63-72)

Także powód w trakcie trwania związku stron dokonywał wpłat na rachunek bankowy pozwanej, tj. w dniu 05 stycznia 2007 r. na kwotę 3.000 złotych, w dniu 23 lutego 2007 r. na kwotę 8.000 złotych, w dniu 05 marca 2007 r. na kwotę 3.000 złotych, w dniu 12 kwietnia 2007 r. na kwotę 3.000 złotych, w dniu 14 maja 2007 r., w dniu 18 czerwca 2007 r. na kwotę 3.000 złotych, w dniu 08 sierpnia 2007 r. na kwotę 7.000 złotych, w dniu 08 sierpnia 2007 r. na kwotę 7.000 złotych, w dniu 19 października 2007 r. na kwotę 6.000 złotych, w dniu 13 grudnia 2007 r. na kwotę 7.000 złotych, tj. łącznie 47.000 złotych (fakt przyznany, k. 802, potwierdzenia przelewów, k. 506-516).

W tak ustalonych okolicznościach faktycznych, Sąd Okręgowy stwierdził, że niekwestionowanym było, iż strony od roku 1999 pozostawały w nieformalnym związku w istocie tożsamym z funkcjonalnego punktu widzenia ze związkiem małżeńskim w tym przynajmniej znaczeniu, iż miały wspólne dziecko, zamieszkiwały razem, czyniły wspólne plany, również w zakresie planowanych wspólnie inwestycji konkubinatu). Wskazał, że do rozliczenia konkubinatu nie można stosować ani wprost ani przez analogię, przepisów z zakresu małżeńskich stosunków majątkowych (por. m.in. uchwałę z dnia 30 stycznia 1986 r., III CZP 79/85, OSNCP 1987, Nr 1, poz. 2 i wyrok z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 32/00, OSNC 2000, Nr 12, poz. 222). W przeciwieństwie bowiem do związku małżeńskiego oraz małżeńskiej wspólności ustawowej, w przypadku konkubinatu z samego faktu wspólnego pożycia stron, prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego, nie wynika domniemanie współwłasności (wspólności) poszczególnych rzeczy i praw (jak też i długów). W sytuacji zatem prawnego pozostawania w odrębnościach majątkowych należało tu ocenić charakter prawny wszelkich przesunięć majątkowych pomiędzy obiema wzmiankowanymi masami, jeśli do takich przesunięć doszło tzn. zamierzony zgodny cel i całokształt przewidywanych do osiągnięcia skutków w tym zakresie, łącznie z przewidywanymi skutkami na przyszłość.

Sąd Okręgowy wskazał, iż w chwili czynienia wspólnych inwestycji strony pozostawały w zgodnym związku, czyniąc dalekosiężne plany życiowe związane z ewentualnym zakupem wspólnych nieruchomości i ze wspólnym w nich zamieszkiwaniem, czy też wspólnym czerpaniem z nich korzyści, jeśli takowe zakupione nieruchomości miałyby np. przynosić na bieżąco dochód w postaci czynszu, czy też jednorazową korzyść w postaci sprzedaży z zyskiem, co może dotyczyć np. mieszkań w W. i co szerszego uzasadnienia nie wymaga. Wywodził, że w zasadzie pomiędzy stronami bezsporne i wynika choćby z faktu, iż tak zakupiono i sprzedano mieszkanie w T., gdzie na zakup środki pochodziły bezspornie od powoda, zaś na wykończenie został zaciągnięty wspólnie kredyt.

Jednocześnie Sąd I instancji wskazywał, że bezspornym pomiędzy stronami był wspólny zamiar nabycia mieszkania w W., podkreślając, że znalazło to odzwierciedlenie w zeznaniach stron, treści udzielonego pozwanej pełnomocnictwa, jak też umowy przedwstępnej ujmującej w swej treści powoda jako osobę, której umowa stanowcza jako przyszłego współwłaściciela mieszkania może dotyczyć.

W ocenie Sądu Okręgowego w kwestii wzajemnych rozliczeń stron z uwagi na charakter przesunięć majątkowych należało zastosować przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu z pewnymi modyfikacjami wynikającymi z charakteru i celu przesunięć a nawiązującymi do przepisów o współwłasności. Nie ulegało bowiem wątpliwości, iż nieruchomości jak już wskazano były nabyte w trakcie trwania związku i w ramach realizacji wspólnych planów. Wskazywał, że różny był praworzeczowy efekt realizacji tychże planów. Co do zakupionego mieszkania w T., niewątpliwie środki na ów zakup pochodziły od powoda, czemu strona pozwana nie zaprzeczała.

Strony nabyły mieszkanie na współwłasność, zaciągnęły na jego remont kredyt i po wykończeniu (czy remoncie) mieszkania zbyły je uzyskując z tego kwotę określoną w umowie tj. 135 000,- zł.

Następnie Sąd Okręgowy stwierdził, że zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. W ocenie Sądu I instancji zdarzeniem powodującym bezpodstawne wzbogacenie pozwanej, przy jednoczesnym zubożeniu powoda, było nabycie przez pozwaną na wyłączną własność mieszkania w W., przy bezspornym pomiędzy stronami fakcie, iż na potrzeby nabycia pozwana spożytkowała środki pieniężne pochodzące ze sprzedaży mieszkania. Jednocześnie współwłaścicielem tego mieszkania był powód, który przeznaczył na jego zakup kwotę 67.000 złotych. W zakresie dotyczącym tej właśnie kwoty korzyść uzyskana przez pozwaną była zatem pozbawiona podstawy prawnej. Pozwana bowiem de facto rozporządziła wspólnym prawem ponad przysługujący jej udział. Powód wpłacił na zakup mieszkania w T. 67 000 zł i kwoty tej nie odzyskał w jakikolwiek sposób, również w postaci jakiegokolwiek jej prawnorzecowego surogatu. Pozwana zaś uzyskała w tym zakresie oczywistą efektywną korzyść w postaci nabycia za uzyskane ze sprzedaży mieszkania środki prawa wyłącznej już własności lokalu mieszkalnego w W.. Źródłem zarówno wzbogacenia pozwanej, jak i zubożenia powoda było to samo zdarzenie.

Z uwagi na to, że pozwana wciąż dysponuje mieszkaniem w W. nie sposób przyjąć, że roszczenie wygasło z uwagi na bezproduktywne zużycie lub utratę (art. 409 k.c.). Ciężar wykazania tej okoliczności obciążał zresztą pozwaną, która w procesie nie twierdziła nawet, że do takiej utraty lub zużycia doszło.

W powyższym zakresie roszczenie powoda zasługiwało na uwzględnienie, przy czym podstawę prawną zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie stanowi art. 481 § 1 k.c. Wskazywał, że nie ma przy tym racji pozwana, iż kwota 67 000 zł powodowi się nie należy. Podejmując bowiem w tym zakresie obronę procesową pozwana podnosiła konsekwentnie zarzuty potrącenia z tą kwotą własnych wierzytelności dotyczące np. swoich wydatków na remonty, czy uiszczonych przez nią spłat bądź co jak już wspomniano zdaje się przystawać, lecz jedynie do konstrukcji wydatków i nakładów na majątek wspólny małżonków, co jak już wyjaśniono nie ma wprost zastosowania w sprawie niniejszej. Podkreślał, że skoro pozwana całą kwotę uzyskaną ze sprzedaży mieszkania spożytkowała bezspornie na własne potrzeby, związane z nabyciem mieszkania, nie sposób w tym zakresie uznać, by ewentualne kwoty spłaty kredytu zaciągniętego na remont mieszkania miałyby rodzić względem powoda jej samodzielny wierzytelność. Jest bowiem oczywistym, iż uzyskana różnica pomiędzy ceną sprzedaży a ceną zakupu stanowiła swoistą zwyżkę ceny (wartości) mieszkania, wynikającą z zainwestowania kwoty pozyskanego przez strony kredytu w remont wspólnie zakupionego mieszkania, przy czym jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań pozwanej a także potwierdzających to, a niezaprzeczonych w istocie przez stronę powodową wydruków z kont bankowych - pozwana spłaciła zaciągnięty kredyt w całości (k. 167-207). Skoro tak, to o ile można uznać, że kredyt i jego spłata stanowiły przyczynek dla powstania swoistej „wartości dodanej” mieszkania jako ekwiwalentu zainwestowanych środków pochodzących z kredytu, to nie sposób uznać, by w tym zakresie (tj. owej różnicy pomiędzy ceną nabycia a ceną sprzedaży lokalu) doszło do efektywnego przesunięcia majątkowego pomiędzy obiema rozdzielnymi masami majątkowymi. Pozwana ową dodatkową wartość spożytkowała właśnie na własne wzbogacające jej majątek cele.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że pozwana nie dokonała skutecznego potrącenia swych wierzytelności z należną powodowi kwotą 67.000 złotych. W pierwszej kolejności zauważył bowiem, że z art. 499 k.c. wynika, że potrącenia dokonywa się przez oświadczenie złożone drugiej stronie, a w niniejszej sprawie nie można uznać, że oświadczenie tej treści dotarło do powoda. Oświadczenie w tym przedmiocie zawarte w odpowiedzi na pozew dotarło jedynie do pełnomocnika powoda, który nie został przez niego umocowany do odbioru oświadczeń materialnoprawnych (k. 4). Przewidziany w art. 91 k.p.c. zakres umocowania z mocy ustawy nie uprawniał pełnomocnika procesowego do odbioru materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu. Skoro oświadczenie o potrąceniu może wyrzucić skutek dopiero z chwilą dojścia do adresata (art. 61 k.c.), to oświadczenie o potrąceniu doręczone jedynie nieumocowanemu do jego przyjęcia pełnomocnikowi nie może być ocenione jako skuteczne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 czerwca 2016 r., V A Ca 865/15, LEX nr 2067820, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2016 r., II CSK 862/14, LEX nr 1982400, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 8 grudnia 2015 r., V A Ca 763/15, LEX nr 2004574).

Dodatkowo Sąd I instancji wskazywał, że z twierdzeń procesowych pozwanej wyraźnie wynikało, że nie uznaje roszczenia powoda o zapłatę kwoty 67.000 złotych, uważając je za zaspokojone. W ocenie Sądu Okręgowego zarzut potrącenia został podniesiony jedynie na wypadek nieuwzględnienia zarzutu spełnienia świadczenia, co nie może prowadzić do umorzenia wierzytelności. Wywodził, że w orzecznictwie wyrażony został pogląd, zgodnie z którym nie może być skuteczne złożone oświadczenie woli o potrąceniu w sposób ewentualny. Stwierdzono m. in., iż „do złożenia oświadczenia woli o potrąceniu konieczne jest wzajemne pozostawanie w stosunku do siebie w pozycji wierzyciela. Podmiot zatem, który korzysta z takiej formy wygaśnięcia zobowiązania, powodując skutki tożsame z zapłatą, musi swoją świadomością i wolą obejmować oraz akceptować fakt istnienia przeciwko niemu wierzytelności wzajemnej. Oznacza to, że zarzut potrącenia powinien opierać się na stanowczym oświadczeniu woli o potrąceniu mającym cechy uznania długu” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 kwietnia 2015 r., VI ACa 1816/13, LEX nr 1771063). W tej sytuacji stwierdził, że chcąc skutecznie zakwestionować istnienie wierzytelności powoda, pozwana powinna była skorzystać z instytucji pozwu wzajemnego (art. 204 § 1 k.p.c.).

Mając na uwadze powyższe, zasądzono od pozwanej na rzecz powoda kwotę 67.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie jak w pkt I wyroku.

O kosztach orzeczono po myśli art. 100 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 7 grudnia 2016 roku złożyła pozwana A. S. (obecnie B.), zaskarżając powyższy wyrok w części tj. w części zasądzającej powództwo co do kwoty 67 000 zł oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, zarzucając mu:

- 1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na uznaniu, iż pozwana w wyniku sprzedaży mieszkania w T. za kwotę 135 000 zł bezpodstawnie wzbogaciła się do kwoty o kwotę 67 000 zł, podczas gdy prawidłowa ocena zebranych w sprawie dowodów w szczególności dokumentów przelewów oraz wydatków poczynionych przez pozwaną wynika, iż takiego wzbogacenia nie było, co miało istotny wpływ na wynik postępowania, albowiem doprowadziło do częściowego uwzględnienia powództwa,**
- 2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na uznaniu, iż wykazane przez pozwaną kwoty przelewów (...) nie stanowiło spłaty świadczenia, podczas gdy z ujawnionych na sprawie okoliczności oraz stanowiska powoda, wynika wniosek przeciwny, co miało istotny wpływ na wynik postępowania, albowiem doprowadziło do uwzględnienia powództwa w zaskarżonej części, obrażę przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyjście za zakres swobodnej oceny dowodów i wywodzenie sprzecznych wniosków z tej samej okoliczności, a mianowicie uznanie z jednej strony, iż pozwana bezpodstawnie wzbogaciła się o kwotę 67 000 PLN, którą wyłożył powód na zakup wspólnego mieszkania w T.,**
- 3. a następnie uznanie, iż, ww. zakres wzbogacenia wynikał ze sprzedaży tego mieszkania za kwotę 135 000 zł (s.11 i s.13 uzasadnienia), co miało istotny wpływ na wynik postępowania, albowiem Sąd de facto nie wskazał causy bezpodstawnego wzbogacenia,**
- 4. obrażę przepisów prawa materialnego art. 499 k.c. i 61 k.c. poprzez ich nienależytą wykładnię i uznanie, iż zarzut potrącenia zgłoszony w toku procesu nie jest skuteczny, co miało istotny wpływ na wynik postępowania, albowiem doprowadziło do uwzględnienia powództwa w zaskarżonej części, a nadto podniosła zarzut przedawnienia roszczenia objętego zakresem zaskarżenia.**

Mając na uwadze powyższe zarzuty, wnosila o:

- 1. zmianę wyroku i oddalenia powództwa w całości,**

2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów sądowych i zastępstwa procesowego wg norma przypisanych za I i II instancję,

3. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów sądowych i zastępstwa procesowego wg norma przypisanych za I i II instancję.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacja pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje i uznaje za własne. Wbrew zarzutom apelacji Sąd I instancji bardzo skrupulatnie i wszechstronnie przeanalizował w sprawie cały zaprezentowany przez strony materiał dowodowy, z którego analizy wyprowadził właściwe wnioski, nie naruszając przy tym dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Ponowna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, przeprowadzona przez Sąd II instancji pod kątem zarzutów apelacyjnych, dowiodła ich trafności.

Odnosząc się do zarzutu skarżącej dotyczącego naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przypomnieć należy, że w myśl ww. artykułu, Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania. Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczają bowiem przepisy prawa procesowego, zasady doświadczenia życiowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy zgromadzony w sprawie jako całość, dokonuje wyboru kreślonych środków dowodowych i, ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98). Kryterium pomocnicze dla oceny dowodów powinien stanowić także nie stanowiący dowodu materiał sprawy np. przesłuchanie informacyjne stron, ich oświadczenia, zarzuty.

Podnosząc w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., strona musi wykazać, jakich dowodów sąd nie ocenił lub ocenił wadliwie, jakie fakty pominął i jaki wpływ pominięcie faktów czy dowodów miało na treść orzeczenia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2002 r., II CKN 916/00, LexisNexis nr (...)). To zaś sprawia, że tylko ocena rażąco błędna lub oczywiście sprzeczna z treścią materiału dowodowego, nieodpowiadająca zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, może czynić usprawiedliwionym zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Gdy bowiem sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym z całości materiału dowodowego, z którego można wysnuć także wnioski odmienne, nie można mu przypisać zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Takie działanie mieści się bowiem w przyznanych sądowi kompetencjach do swobodnego uznania, którą z możliwych wersji uznaje za prawdziwą (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2004 r. IV CK 339/02). Sąd skuteczne zgłoszenie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może ograniczać się do wskazywania, że możliwe były inne wnioski odnośnie do faktów, lecz polega na wykazaniu, że wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający w świetle zasad doświadczenia życiowego były niemożliwe (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 6 czerwca 2003 r., IV CK 274/02).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy w ocenie Sądu Apelacyjnego stwierdzić należało, iż zarzuty pozwanej są chybione i stanowiły jedynie polemikę z prawidłowymi oraz logicznie i przekonująco uzasadnionymi ustaleniami Sądu I instancji. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji prawidłowo również przyjął jako podstawę żądań powoda art. 405 k.c. Kwestia rozliczeń majątkowych po ustaniu trwałego związku faktycznego nie została uregulowana w ustawie. Słusznie Sąd I instancji wskazał jednak, że zawarte w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym przepisy dotyczące stosunków majątkowych małżeńskich, w tym rozliczeń następujących po ustaniu wspólności, nie mogą znaleźć zastosowania do rozliczeń po ustaniu trwałego związku faktycznego. Oznaczałoby to bowiem zrównanie w pewnym zakresie małżeństwa oraz związku nieformalnego, do czego brak podstawy prawnej (vide: uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1986 r., III CZP 79/85, OSNCP 1987, nr 1, poz. 2). W orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowane są w tym zakresie różne stanowiska, jednak nie wyklucza się zastosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. W uzasadnieniu wyroku z dnia 16 maja 2000 roku IV CKN 32/00, Sąd Najwyższy wskazuje przykładowo, że Sąd Najwyższy dopuszcza zarówno możliwość stosowania przepisów o zniesieniu współwłasności (tak w powołanej uchwale z dnia 30 stycznia 1985 r.), jak i możliwość taką wyklucza

(wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1997 r., I CKU 155/97, "Wokanda" 1998, nr 4, s. 7); wskazuje się na dopuszczalność oparcia rozliczeń majątkowych konkubentów na przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 1974 r. III CRN 132/74, nie publ.), jak i na istnienie podstawy prawnej dla dokonania określonych przesunięć majątkowych w zakresie trwania konkubinatu wykluczającej możliwość sięgania do instytucji bezpodstawnego wzbogacenia (tak w uzasadnieniu uchwały z dnia 30 stycznia 1986 r.), by ostatecznie stwierdzić, że wybór jednego ze wskazanych uregulowań może być uzależniony od okoliczności konkretnej sprawy, a także od przedmiotu rozliczeń. Przedstawione rozważania prowadzą zaś do konkluzji, że nie jest wykluczone zastosowanie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu do rozliczeń majątkowych konkubentów (vide: wyrok Sadu najwyższego z dnia 16 maja 2000 roku, IV CKN 32/00, OSNC 2000/12/222).

W sprawie bezspornym było, że w dniu 05 listopada 2002 r. A. S. działając w imieniu własnym, jak również w imieniu i na rzecz A. K., nabyła od L. D. w drodze umowy sprzedaży udziały po 1/2 w odrębnej własności lokalu mieszkalnego, położonego przy ul. (...) w T.. Strony umowy określiły cenę każdego z tych udziałów na 33.500 złotych, tj. łącznie 67.000 złotych. Środki pieniężne na zakup wymienionego mieszkania w kwocie 67.000 złotych przekazał pozwanej w dniu 31 października 2002 r. powód A. K.. Jednocześnie strony zaciągnęły w Banku (...) S.A. kredyt w kwocie 40.000 złotych, który przeznaczyły na remont mieszkania w T.. Z powyższego wynika, że powód w istocie darował pozwanej środki na nabycie udziału 1/2 w ww. nieruchomości, sam jak wynika ze sporządzonego aktu notarialnego, został również jej współwłaścicielem w 1/2 części. W dniu 20 lutego 2006 r. pozwana działając również w imieniu własnym, jak również w imieniu i na rzecz powoda, sprzedała stanowiącą współwłasność stron nieruchomość w T., w zamian za kwotę 135.000 złotych. Pozwana nie zwróciła jednak powodowi równowartości należnego mu udziału w ww. nieruchomości tj. kwoty 67 500 zł (135 000 zł: 2 = 67 500 zł), lecz zatrzymała pochodzącą ze sprzedaży nieruchomości cenę w całości dla siebie, a następnie w dniu 07 sierpnia 2006 r. nabyła w drodze umowy sprzedaży lokal mieszkalny przy ul. (...) w W., za kwotę 570.000 złotych, przy czym środki te pochodziły w części z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży mieszkania w T., a w pozostałej części z zaciągniętego na ten cel kredytu.

Poza sporem w rozpoznawanej sprawie pozostaje okoliczność, że nieruchomość – odrębna własność lokalu mieszkalnego wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej położonej w W. przy ulicy (...) należy wyłącznie od dnia 7 sierpnia 2006 roku wyłącznie do pozwanej A. S.. W odpowiedzi na pozew pozwana wprost przyznała okoliczność, iż środki na zakup lokalu mieszkalnego w T. pochodziły od powoda oraz, że został on sprzedany przez strony za kwotę 135 000 zł, którą to sumę w całości zatrzymała (odpowiedź na pozew k. 56-59 akt.). Jak wynika z treści umowy przedwstępnej lokal ten mógł być nabyty na rzecz obu stron, jednak pozwana nabyła go wyłącznie na swoją rzecz co spowodowało, że nastąpiło to w części kosztem majątku powoda (wzbogacenie). Po stronie powoda nastąpiło zatem zubożenie wyrażające się pomniejszeniem jego majątku. Przesunięcie pomiędzy majątkami stron wywołane zostało zatem tą samą przyczyną i pozbawione było przy tym podstawy prawnej, gdyż, pozwana nie wykazała, aby dokonana została na jej rzecz darowizna ww. kwoty przez powoda. Zgodnie zaś z treścią art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do jej zwrotu.

Odnosząc się do zarzutu pozwanej dotyczącego przedawnienia dochodzonego roszczenia wskazać należy, że przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia nie określają terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu wzbogacenia, co nakazuje odwołać się w tym zakresie do reguł ogólnych art. 455 k.c. (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w w B. z dnia 24 marca 2017 roku, IA Ca 880/16, L.). To pozwala uznać, że roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia wymagalne jest od momentu, kiedy wzbogacony uzyskał korzyść, bowiem od tego momentu zubożony mógł skutecznie skierować żądanie jej zwrotu i wynosi lat 10 (art. 120 k.c.; wyrok Sadu najwyższego z dnia 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, LEX nr 7893), a zatem uległoby przedawnieniu 7 sierpnia 2016 roku, podczas gdy powód wystąpił z roszczeniem na drogę sądową w dniu 19 listopada 2014 roku, a zatem roszczenie wbrew twierdzeniom pozwanej nie jest przedawnione.

Ustalenia faktyczne Sądu I instancji dotyczące stwierdzenia, że wykonane przez pozwaną na rzecz powoda i jego córki przelewy środków pieniężnych nie stanowiły spłaty należnego powodowi świadczenia również zyskały aprobatę Sądu Apelacyjnego. Sąd Okręgowy prawidłowo bowiem ustalił, iż strony w trakcie konkubinatu realizowały wspólne cele, prowadziły wspólne gospodarstwo domowe, posiadały z tego związku dziecko, w związku z czym wielokrotnie

dokonywały na wzajem przelewów środków pieniężnych. Pozwana nie wykazała, aby wykonane przez nią przelewy, wyszczególnione na potrzeby postępowania w niniejszej sprawie miały służyć zrekomensowaniu uszczerbku w majątku powoda jaki powstał wskutek czynności pozwanej z dnia 7 sierpnia 2006 roku. Okoliczność, iż strony prowadziły wspólne gospodarstwo domowe wynikała z zeznań świadków zarówno zgłoszonych przez powoda – świadek K. K. (k. 784-788 akt), jak i pozwanej – świadek M. C. (k. 766-766v akt).

W niniejszej sprawie wbrew zarzutom pozwanej nie doszło także do naruszenia przepisów art. 499 k.c. i 61 k.c., aby bowiem doszło do potrącenia, o którym mowa w art. 498 k.c. obie strony musiałyby być wobec siebie wzajemnie dłużnikami i wierzycielami. Z treści twierdzeń powódki zawartych w odpowiedzi na pozew, które należało według niej traktować jako zarzut potrącenia (odpowiedź na pozew k. 56-59 akt) wynikało natomiast, że zgodnie z wersją zdarzeń prezentowaną przez pozwaną – zgodnie z ustnym porozumieniem środki przeznaczone na zakup mieszkania miały być przekazywane powodowi sukcesywnie w miarę jej możliwości finansowych. Wobec czego przekazała je dokonując ośmiu przelewów na rachunek powoda w łącznej kwocie 66 908,85 zł, na rachunek córki powoda 10 000 zł oraz 5 584,40 zł jako należność powoda wobec UM W.. Tego typu twierdzeń nie można było jednak potraktować jako skutecznie zgłoszonego zarzutu potrącenia. Dopuszczalność potrącenia uzależniona jest bowiem od współistnienia ustawowo określonych przesłanek, które w niniejszej sprawie nie zostały spełnione, a mianowicie m.in. wzajemności wierzytelności, a zatem musi zaistnieć sytuacja, aby potrącający był równocześnie dłużnikiem oraz wierzycielem swego wierzyciela. Wierzytelności podlegające potrąceniu mogą wynikać z różnych tytułów, nie mogą jednak wynikać ze wzajemnej umowy stron. Pozwana nie wskazała w odpowiedzi na pozew jaka jej własna wierzytelność wobec pozwanego miałaby ulec potrąceniu z wierzytelnością powoda. Odnosząc się zatem do zarzutu skarżącej dotyczącego wyciągnięcia nieprawidłowych wniosków z poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych w tym zakresie – należało stwierdzić, iż jest on chybiony. Własna ocena materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, zaprezentowana w apelacji przez pozwaną wobec niewykazania podnoszonych w apelacji wadliwości w czynionych ustaleniach, a następnie w rozumowaniu Sądu pierwszej instancji nie jest wystarczająca do podważenia wyciągniętych przez Sąd Okręgowy wniosków.

Z uwagi na powyższe, wobec bezzasadności podniesionych w niej zarzutów, apelacja pozwanej podlegała oddaleniu na zasadzie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c. oraz w oparciu o § 2 pkt. 6) w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.).

(...)